**Warszawska Cytadela: krótka historia**

*Była twierdzą, więzieniem i miejscem straceń. To stąd w listopadzie 1918 r. Józef Piłsudski poinformował świat o odrodzeniu państwa polskiego. Od września 2023 r. na warszawskiej Cytadeli będzie funkcjonowało Muzeum Historii Polski.*

Unoszący się ponad okolicznymi równinami teren, na którym obecnie znajduje się Muzeum Historii Polski, stanowi część skarpy wiślanej biegnącej przez Żoliborz. Nazwa ta wywodzi się od frazy *Jolie Bord* – piękny brzeg, która przylgnęła do tego miejsca ze względu na wyjątkowo urokliwe warunki naturalne. Wykorzystali je Pijarzy, którzy założyli tu swoją letnią siedzibę. Skarpa, którą porastały gęste lasy brzozowe i dębowe, z czterech stron otoczona była rzekami. Najważniejszą była rzecz jasna Wisła: jej bieg opierał się o wysoki i stromy wschodni brzeg skarpy. Od północy płynęła rzeczka Polikówka (Polkówka), od zachodu Drna (Drzężna, Drzęsna, Drzasna) a od południa Bełcząca, której nazwa wzięła się najpewniej od dźwięku, jaki wydawała, wartko wpadając do Wisły. Od XIV w. na południe od skarpy pojawiła się Warszawa, a Bełcząca stała się oficjalną i symboliczną granicą.

Podczas Potopu szwedzkiego w okolicy obecnego Mostu Gdańskiego powstał most pontonowy. W 1656 r. wojska polsko-litewskie dowodzone przez Jana Kazimierza przeprawiły się nim na prawy brzeg Wisły, by stoczyć bitwę ze Szwedami. Okres najazdu szwedzkiego zapoczątkował zresztą okres upadku tych okolic. W 1725 r. miejsce w którym dziś stoi gmach MHP wydzierżawiono Gwardii Pieszej Koronnej. Powstało wówczas 7 podłużnych pawilonów koszarowych, a naprzeciw nich – plac musztry. Plac ten z 3 stron otoczyły pałacyki oficerskie z ogrodami warzywnymi. Wytyczono Aleję Gwardii, która umożliwiała komunikację z miastem.

W czasach króla Stanisława Augusta powiększono regiment i jego siedzibę. W latach 80. XVIII w. w miejscu zburzonych pałacyków oficerskich wzniesiono dwa wielkie boczne pawilony, flankujące plac musztry – do tego układu nawiązują współcześnie budynki Muzeum Wojska Polskiego oraz Muzeum Historii Polski. W ostatnich dniach wolnej Rzeczypospolitej Gwardia zapisała chlubną kartę, biorąc udział w Insurekcji kościuszkowskiej od powstania warszawskiego 1794, aż po szturm Pragi.

**Budowa Cytadeli**

Po Rozbiorach rozbudowały się na tym terenie włości Pijarów. Wyrzuceni z gmachu *Collegium Nobilium*, przenieśli tu oni swoją główną siedzibę. Zaś w koszarach, aż do czasów Królestwa Polskiego, niewiele się działo. Już w latach 20. XIX wieku po raz kolejny przebudowano budynki, dobudowując kolejny pawilon, noszący numer X – jedyny zachowany do dziś. W tym okresie koszary zaczęły nosić nazwę Aleksandrowskich – na cześć cara. W noc wybuchu powstania listopadowego Koszary Aleksandrowskie stanowiły punkt zbiórki na wypadek alarmu dla oddziałów polskich i rosyjskich rozlokowanych w północnej części Warszawy. Słabo rozwinięty ruch spiskowy wśród żołnierzy był przyczyną tego, że stacjonujący tam żołnierze nie wzięli aktywnego udziału w walkach ulicznych. Oddziały rosyjskie mogły wycofać się z miasta.

7 września 1831 r. armia rosyjska zdobyła Warszawę. Powstanie listopadowe zbliżało się do upadku. Do miasta wkroczyło 70 tys. żołnierzy, którzy zajęli obiekty wojskowe i publiczne. Obawiano się, by nie powtórzyły się wydarzenia nocy listopadowej – atak ludności Warszawy na rozrzucone jednostki rosyjskie. Dlatego też car Mikołaj I polecił wybudowanie stałych fortyfikacji, które zabezpieczałyby wojska okupacyjne w Warszawie i osłaniałyby zachodnią granicę Imperium Rosyjskiego. Pod budowę wybrano tereny leżące na północnym skraju Warszawy, ale na tyle blisko Starego i Nowego Miasta, by można je było razić ogniem artyleryjskim. Rdzeniem były tereny wojskowe i wywłaszczone zabudowania konwiktu pijarów, co zmniejszało koszty związane z wykupem gruntów. Wisła zapewniała ochronę od wschodu i była idealną drogą dla transportu materiałów i wojska, w tym do największej i najważniejszej twierdzy w Królestwie Polskim – Modlina.

Budowę warszawskiej Cytadeli rozpoczęto w 1832 r. Zajęto grunty o powierzchni 35 ha, ale dwa razy większą powierzchnię przeznaczono na stworzenie esplanady, czyli pustej przestrzeni na przedpolu twierdzy. Do prac ziemnych zaangażowano 2000 robotników. W 1836 r. obiekt zyskał zdolność obronną. W tym samym czasie po drugiej stronie Wisły wzniesiono fort Śliwickiego, który zabezpieczał (rozstawiany zimą) most łyżwowy i zapewniał całkowitą kontrolę nad żeglugą wiślaną. Koszt budowy Cytadeli, wynoszący ponad 10 mln rubli w srebrze, stanowił kontrybucję nałożoną na Warszawę, która zresztą fatalnie odbiła się na jej budżecie w kolejnych latach.

**Więzienie**

Cytadela szybko zaczęła pełnić bardzo ważną funkcję w kontrolowaniu polskiego społeczeństwa: stała się więzieniem dla podejrzanych o działalność niepodległościową. W lipcu 1833 r. przygotowano 8 cel w budynku X pawilonu, w których jednorazowo mogło pomieścić się do 40 więźniów. Przed budową Cytadeli budynek ten pełnił funkcję magazynu mundurowego, a od tego momentu stał się Centralnym Więzieniem Śledczym Królestwa Polskiego i siedzibą Komisji Śledczej przy Naczelnym Dowódcy Armii Czynnej i Naczelniku Królestwa Polskiego. Ta ostatnia sądziła osoby podejrzewane o walkę z caratem. Szybko okazało się, że pomimo stłumienia powstania listopadowego ruch niepodległościowy w Królestwie wcale nie wygasł. W latach 40. i 50. XIX w. powstawały liczne tajne stowarzyszenia, stawiające sobie za cel wywołanie kolejnego powstania. Toteż jeszcze kilkukrotnie przebudowywano gmach, by zwiększyć liczbę cel. W czasie powstania styczniowego urządzono łącznie 88 pomieszczeń, w których mogło pomieścić się ok. 200 ludzi. W okresie manifestacji patriotycznych, w początku lat 60. XIX w. w Cytadeli więziono jeszcze więcej osób. Jesienią 1861 r. Rosjanie aresztowali 3000 warszawiaków, z czego aż 1500 uwięziono na Cytadeli.

Łącznie do 1915 r., kiedy Rosjan zmuszono do ucieczki z Warszawy, przez mury Cytadeli miało przejść około 40 tys. więźniów. Była to bardzo zróżnicowana grupa, pokazująca skalę polskiej niezgody na carat. Więźniem był np. Gustaw Ehrenberg, nieślubny syn cara Aleksandra I i autor pieśni „Gdy naród do boju…” czy Karol Levittoux, spiskowiec z łukowskiego gimnazjum, który 7 lipca 1841 popełnił samobójstwo, podpalając więzienny siennik. Przetrzymywani byli tu bł. Honorat Koźmiński, uwięziony za udział w antyrosyjskiej konspiracji, ks. Piotr Ściegienny, organizator stłumionego w zarodku powstania w 1844 roku oraz poeta Adam Asnyk. Tutaj znaleźli się przywódcy i organizatorzy powstania styczniowego z dyktatorem Romualdem Trauguttem na czele, a także – kilkanaście lat później – prekursorzy ruchu socjalistycznego, członkowie I Proletaryatu z Ludwikiem Waryńskim na czele. W celach Cytadeli więziono również przedstawicieli kierownictwa PPS z Józefem Piłsudskim, którego przewieziono tu w kwietniu 1900 r., po tym jak aresztowano go w Łodzi w wyniku rozbicia tajnej drukarni „Robotnika”, organu prasowego socjalistów. Wreszcie, tutaj także przetrzymywano przedstawicieli polskiego ruchu narodowego. Roman Dmowski, jako członek Związku Młodzieży Polskiej Zet, za współorganizowanie obchodów 100-lecia uchwalenia Konstytucji 3 maja, przesiedział w X pawilonie prawie pół roku w oczekiwaniu procesu.

Cytadela była również miejscem kaźni. Na jej stokach stracono ok. 500 osób, z czego połowa egzekucji przypada na okres rewolucji 1905 r. Rosjanie dokonywali egzekucji na skazańcach w różnych miejscach Cytadeli, na stokach fortów, czy na strzelnicy wojskowej. Szczególnie złą sławą okryły się prowadzące na brzeg Wisły Wrota Iwanowskie, które prowadziły na brzeg Wisły, a które Polacy nazwali Bramą Straceń.. Od 1886 r. było to stałe miejsce wykonywania wyroków śmierci. Najsłynniejsza w dziejach Cytadeli była o dwadzieścia lat wcześniejsza egzekucja z 5 sierpnia 1864 r., kiedy w obecności 30 tys. mieszkańców Warszawy, na stokach fortu Włodzimierza (dzisiaj fort Legionów) w przerażającej ciszy, stracono pięciu członków Rządu Narodowego z dyktatorem powstania, Romualdem Trauguttem na czele.

**Obiekt wojskowy**

W historii Cytadeli były też jaśniejsze karty. Stąd właśnie 16 listopada 1918 r. Józef Piłsudski poinformował świat o odrodzeniu państwa polskiego. Wszystko dzięki zamontowanej jeszcze przez Niemców radiostacji wojskowej „WAR”, ukrytej w działobitni pomiędzy III i IV bastionem Cytadeli. Niebawem miała ona też odegrać bardzo poważną rolę w trakcie wojny polsko-bolszewickiej. W połowie sierpnia 1920 r. przewyższała ona mocą nadajnika wszystkie aparaty polowe oddziałów Armii Czerwonej, zbliżające się do linii Wisły. W dniach 15–16 sierpnia, kiedy rozwijała się Polska kontrofensywa znad Wieprza, radiotelegrafiści nadawali nieustannie, przez 36 godzin, komunikaty w alfabecie Morse’a, przez co oddziały sowieckie nie mogły otrzymać nowych rozkazów i zostały rozbite.

 Po odzyskaniu niepodległości Cytadela została przejęta przez Wojsko Polskie i jako obiekt wojskowy funkcjonowała aż do czasów współczesnych. Mocą decyzji Naczelnika Państwa z 18 kwietnia 1919 r., X Pawilon Cytadeli Warszawskiej został przeznaczony na „urządzenie w nim archiwum wojskowo-historycznego, muzeum oraz sal odczytowych i wykładowych”. Muzeum X Pawilonu zostało zainaugurowane w 1963 r. – upamiętnia ono działaczy rewolucyjnych i niepodległościowych więzionych lub straconych na Cytadeli. W 2015 r. na Cytadeli pojawiło się Muzeum Katyńskie. W sierpniu 2023 r. zainaugurowany został nowy gmach Muzeum Wojska Polskiego.

Teraz wreszcie, dzięki inwestycji sfinansowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, warszawska Cytadela stanie się domem także dla Muzeum Historii Polski. Po blisko dwóch wiekach, staje się ona częścią otwartej przestrzeni publicznej, przekształcając się w dostępny dla wszystkich park kultury, codziennego odpoczynku, łączący przestrzeń na rozrywkę z miejscem refleksji. Od końca września 2023 r. Muzeum Historii Polski zaprasza na Cytadelę!

*Michał Bąk*

*Łukasz Sobechowicz*